

KRÓL, TAK JAK TY

Widzę jak szczęka zaczyna opadać
Robi się ciemno, a mnie boli brzuch
Trucizna chyba zaczyna działać
Miała być pełnia a znów jest nów

Tak jak ty
Za każdym razem dziwię się trochę mniej
I pomimo że więcej wiem, dobrze śpię
Zapale światło, a ty uszczypnij mnie

Posępnie krąży po ustach piana
Lecą pacierze gdy boję się
To jest ten moment, gdy zostajesz sama
Mógłbym ci pomóc, ale nie wiem czy chcę

Jak sputnik krążysz od łokci do kolan
Wiem dobrze gdzie znają cię
W spoconych miejscach i pustych polach
Ta misja skończy się źle